Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.02.2012 www.osw.waw.pl

Partnerstwo surowcowe RFN i Kazachstanu

Partnerstwo surowcowe RFN i Kazachstanu, Aleksandra Jarosiewicz

8 lutego Niemcy i Kazachstan zawarły w Berlinie umowę o partnerstwie w „sferze surowców, przemysłu i technologii". Porozumienie umożliwi niemieckim firmom poszukiwanie i wydobywanie m.in. metali ziem rzadkich w Kazachstanie. W zamian RFN ma wspierać budowę nowoczesnego przemysłu i transfer nowych technologii do Kazachstanu. Według umowy oba kraje są gotowe współpracować również w dziedzinie kształcenia fachowców i rozwoju infrastruktury. Przy okazji wizyty podpisano ponad 50 umów gospodarczych, których wartość jest szacowana na około 3 mld euro.

Komentarz

- Umowa o partnerstwie surowcowym z Kazachstanem to efekt przyjętej w październiku 2010 roku strategii rządu RFN dotyczącej wspierania niemieckich firm w pozyskiwaniu surowców. Strategia ta ma na celu zwiększenie dostępu do nowych źródeł surowców, które są niezbędne do funkcjonowania niemieckiej gospodarki. Umowa z Kazachstanem jest drugim (po układzie z Mongolią) tego typu porozumieniem w dziedzinie polityki surowcowej.

- Przedstawiciele niemieckiego przemysłu nie kryli zadowolenia z podpisania umowy, ponieważ około 95% zużywanych na świecie metali ziem rzadkich (niezbędnych m.in. do budowy „zielonych" technologii energetycznych, kluczowych dla powodzenia nowej niemieckiej strategii energetycznej) pochodzi z Chin, które ograniczają ich eksport. Umowa z Kazachstanem stwarza szansę na (chociaż częściowe) uniezależnienie się Niemiec od Pekinu. W kwietniu 2011 roku Kazachstan po raz pierwszy został też trzecim największym eksporterem ropy naftowej do Niemiec, a obroty handlowe między dwoma krajami wzrosły w ubiegłym roku o 20% osiągając wartość 6,3 mld euro. Zawarte porozumienie pozwoli utrzymać ten trend, poprzez deklarowane ułatwienia dla przedsiębiorstw.

- Podpisanie umowy oraz wizyta Nazarbajewa to ukoronowanie wieloletniej współpracy Berlina i Astany opartej na silnych więziach gospodarczych (niemieckie technologie w zamian za kazaskie surowce) oraz wsparciu politycznym udzielanym przez Niemcy w kluczowych dla Kazachstanu sprawach (np. Berlin poparł Astanę w staraniach o przewodnictwo w OBWE w 2010 roku). Kwestie demokracji i łamania praw człowieka przez Astanę zostały właściwie pominięte przez gospodarzy. Kanclerz Angela Merkel ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że rozmawiała z Nazarbajewem o poszanowaniu

praw człowieka oraz o wydarzeniach w Żana-Ozen, gdzie w grudniu 2011 roku w starciach między siłami porządkowymi i strajkującymi pracownikami sektora naftowego zginęło 15 osób. Takie podejście Berlina wyznacza pewien wzór relacji z Astaną, polegający na rozwijaniu współpracy ekonomicznej i przymykaniu oka na sferę polityczną, z którego z dużym prawdopodobieństwem będą korzystać także inne państwa Unii Europejskiej.

- Nazarbajew z kolei wykorzystał wizytę do podkreślenia, że jego kraj ma prawo do własnej drogi w kierunku demokratyzacji, co znalazło odzwierciedlenie w wypowiedzi kazaskiego prezydenta na forum Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej: „demokracja jest na końcu naszej drogi, a nie na początku". Świadczy to o coraz większej asertywności Kazachstanu wobec podnoszonych przez UE kwestii związanych z demokracją oraz prawami człowieka.